

Tradycje patriotyczne w szkolnictwie II Rzeczypospolitej

[recenzja książki ks. Piotra Jaworskiego, Edmunda Juśko, Andrzeja Niedojadło pt „Tradycje patriotyczne wydarzeń lat 1918–1922 w pracy wychowawczej szkół Okręgu Szkolnego Krakowskiego w II Rzeczypospolitej”]

Odrodzona jesienią 1918 r. Polska stanęła przed wielkim problemem uporania się w ogromnymi zaniedbaniami na odcinku szkolnictwa młodzieży, będącego pokłosiem celowej działalności państw rozbiorowych. Władze państwowe i lokalne stawiały sobie za cel jej patriotyczne wychowanie narodowe zupełnie nie występujące w edukacji w państwach rozbiorowych.

Powstanie jesienią 1918 r. odrodzonej Polski, po 123 latach zaborów, stawiało przed jej władzami ogromne wyzwania na polu oświaty. Celowa polityka państw rozbiorowych polegająca na planowym wynaradawianiu Polaków w kierunku ich germanizacji i rusyfikacji doprowadziła do ogromnej skali analfabetyzmu, szczególnie wielkiego na ziemiach Królestwa Polskiego, gdzie w roku szkolnym 1917/1918 tylko 39% dzieci w wieku szkolnym pobierało naukę¹. Jeszcze gorsza sytuacja istniała w szkolnictwie średnim i wyższym. W wymie-

nionych latach i obszarze istniało tylko 366 szkół średnich, do których uczęszczało 83 412 uczniów². Do tego większość były to szkoły prywatne. Rozkwit tej formy szkolnictwa przypadł na lata 1915/1916. W roku szkolnym 1917/1918 na ziemiach Królestwa Polskiego funkcjonowały 275 polskie prywatne szkoły średnie, wśród których najwięcej było gimnazjów klasycznych, zdecydowanie mniej szkół realnych i szkół żeńskich i tylko 6 szkół handlowych. Na tym terenie funkcjonowało jeszcze 81 prywatnych szkół średnich dla młodzieży żydowskiej i 10 szkół niemieckich.

Nieco inna sytuacja panowała na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Skala analfabetyzmu była co prawda niewielka, bowiem obowiązywał przymus posyłania dzieci w wieku 6–14 lat do szkół powszechnych, ale nauka odbywała się wyłącznie w języku niemieckim, a poziom organizacyjny i dydaktyczny tych szkół nie

był wysoki. Na tych ziemiach istniała też dość rozbudowana sieć szkół średnich, ale bez wykładowego języka polskiego i do tego drastycznie brakowało nauczycieli Polaków mogących prowadzić te placówki w niepodległej Polsce. W roku szkolnym 1918/1919 na terenie Wielkopolski i Pomorza funkcjonowały 42 szkoły średnie do których uczęszczało niespełna 5,5 tys. uczniów polskich, wobec blisko 9 tys. uczniów niemieckich³.

Zupełnie inna sytuacja panowała w Galicji. Tam szkolnictwo powszechne było rozbudowane, bowiem w 1918 r. istniało około 6 tys. tego typu szkół, z tym nie wszystkie z polskim językiem wykładowym, bowiem były także szkoły z językiem ukraińskim, czeskim i niemieckim, ale poziom nauczania był w nich bardzo niski. Pomimo istniejącego obowiązku szkolnego, około 1/4 młodzieży do szkół nie uczęszczała, a z tych uczących się 95% naukę odbywało

¹ I. Schoenberner, *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918–1922*, Warszawa 1963, s. 64.

² J. Szablicka-Żak, *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 19.

³ W. F. Araszkievicz, *Szkoła średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1972, s. 54.

w szkołach o niskim poziomie organizacyjnym (nie więcej niż 4-klasowe). Na tym terenie rozbudowane było też szkolnictwo średnie. Występowały trzy typy szkół: 8-letnie gimnazja klasyczne i realne oraz 7-letnie szkoły realne. Według danych tuż sprzed wybuchu I wojny światowej funkcjonowało w Galicji 131 polskich gimnazjów klasycznych i realnych, nieco ponad połowa to prywatne, i 14 szkół realnych, do których uczęszczało blisko 45 tys. uczniów⁴.

Uczestnictwo w walkach o kształt granic II Rzeczypospolitej traktowano jako praktyczną szkołę przyspieszonej edukacji obronnej społeczeństwa. Zakończenie tych walk oraz przejście Wojska Polskiego na stopę pokojową zmniejszało zainteresowanie społeczeństwa problematyką militarną i obronnością kraju.

Tyle wstępu ogólnego, po którym przechodzę do oceny recenzowanej książki.

Powyższe wcześniej przedstawione uwarunkowania miały wpływ na edukację patriotyczną polskiej młodzieży, w tym rozpatrywaną w recenzowanej książce na terenie byłej Galicji Zachodniej. Wobec tego jakie były praktyczne działania i efekty wykorzystywania tradycji patriotycznych w działalności polskiego szkolnictwa? O tym, ale w wersji regionalnej, traktuje książka autorstwa ks. Piotra Jaworskiego, Edmunda Juśko i Andrzeja Niedojadło pt. „Tradycje patriotyczne wydarzeń lat 1918-1922 w pracy wychowawczej szkół Okręgu Szkolnego Krakowskiego w II Rzeczypospolitej”, która wydana została przez Wydawnictwo Adam Marszałek w Toruniu. Jest to zaledwie przyczynek do odtworzenia całokształtu tej problematyki w skali ówczesnej II Rzeczypospolitej. Jednak ważny dla badań całościowych.

⁴ S. Możdżeń, *Zarys historii wychowania, cz. II: Wiek XIX do 1918*, Kielce 1993, s. 163.

Na treść recenzowanego opracowania składają się następujące podejmowane tematy: „Historyczne znaczenie wydarzeń początku lat dwudziestych dla Polski”, „Wydarzenia lat 1919-1922 w pracy wychowawczej szkół” z podziałem tego na wydarzenia historyczne podejmowane w trakcie pracy edukacyjnej z młodzieżą („Święto Niepodległości – 11 listopada 1918 roku, obrona Lwowa i walki o Kresy”; „Wojna 1919-1921 – bitwa warszawska – „Cud nad Wisłą”; „Dostęp do Morza – zaślubiny Bałtyku; „Sprawa Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego”; „Konstytucja marcowa – imieniny prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i zajęcie Wilna”. Dwa kolejne działy to: „Kult Marszałka w wychowaniu szkolnym: i „Udział młodzieży i nauczycieli w walkach zbrojnych o granice Polski”.

Rozdział pierwszy ma charakter ogólny wprowadzający do zasadniczej tematyki tego opracowania. Z uwagi na jego charakter nie będę się do niego ustosunkowywał.

Już w pierwszym podrozdziale rozdziału drugiego dostrzegam niekonsekwencję w trzymaniu się narzuconych cezur czasowych. Co prawda autorzy przyznają, że dzień 11 listopada ustanowiony został świętem państwowym dopiero w 1937 r. - to fakt - ale rozpoczynają opis jego świętowania w krakowskich szkołach wprowadzony decyzją kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego od listopada 1926 r. Tyle tylko, że cezura tej książki kończy się na 1922 r., a tytuł rozdziału drugiego to: „Wydarzenia lat 1919-1922 w pracy wychowawczej szkół”? Podobne zasady nie trzymanie się końcowej cezury tej książki są widoczne i w kolejnych podrozdziałach. Stąd propozycja by w wypadku kolejnego wydania tej książki nadać jej tytuł nie „lat 1918-1922” ale „II Rzeczypospolitej”.

Natomiast opis uroczystości rocznicowych w krakowskich szkołach

uznamę za interesujący oraz wzbogacający wiedzę o wychowaniu patriotycznym polskiej młodzieży szkolnej. Proponuję natomiast uzupełnienie tej tematyki o rolę jaką w wychowaniu opisywanej młodzieży odgrywały organizowane przez Wojsko Polskie wakacyjne obozy przysposobienia wojskowego. Uważa bowiem, że szczególnie rolę w wychowaniu wojskowym młodzieży spełniały prowadzone od 1921 r. letnie obozy wakacyjne przysposobienia wojskowego. Trwały one z reguły 6 tygodni grupując młodzież szkolną, akademicką i kierowników hufców szkolnych. Organizowano podobne obozy i dla młodzieży pozaszkolnej, z tym że w czasie powakacyjnym. Od 1923 r. prowadzono ponadto kursy zimowe przysposobienia wojskowego, przeznaczone z myślą o młodzieży wiejskiej. To tylko z przykładów.

Nie wnoszę uwag większych uwag do treści rozdziału trzeciego, poza tym, że kult marsz. Piłsudskiego na dobre rozpoczął się po zamachu majowym 1926 r. Był on dziełem sanacji i swoistego traktowania dzieła legionowego, w tym roli w tych wydarzeniach samego Piłsudskiego.

Za interesujący uznaję w szczególności rozdział czwarty pt. „Udział młodzieży oraz nauczycieli w walkach zbrojnych decydujących o kształcie granic Polski 1918-1921”. Stanowi on bowiem istotny wkład do ogólnej wiedzy o tej tematyce w skali kraju, w którym natomiast mniej jest publikacji o wkładzie lokalnym. W tym wypadku wykorzystane zostały źródła regionalne, jak przykładowo sprawozdania niektórych szkół krakowskich pokazujące skalę tego zjawiska. W książce wykazane jest korzystanie z materiałów znajdujących się w lokalnych archiwach, także własna dokumentacja poszczególnych szkół. Upowszechnione zostały bardzo liczne nazwiska uczniów i nauczycieli uczestników walk – najczęściej w formacjach Armii Ochot-

nicznej – w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 r. Wysoko oceniam także stronę ikonograficzną ilustrującą opisywany rozdział.

Zdaję sobie sprawę z tego, że autorzy tego opracowania w prezentacji poszczególnych składowych zajęć ukierunkowanych na wychowanie patriotyczne młodzieży, jego treść oparli na faktycznie dokonywanym wyborze problematyki przez władze szkolne a nie na krytycznej analizie trafności tego wyboru. Do tej sprawy ustosunkuję się poniżej.

Tradycje patriotyczne w wychowaniu młodzieży szkolnej w II Rzeczypospolitej w zasadzie zdominowane zostały przez jeden nurt polityczny – obóz piłsudczykowski, po 1926 r. nazywany sanacją. Faktycznie wobec lat 1918–1939 można doszukiwać się realizacji dwóch odmiennych systemów. Był to modelem wychowania narodowego i wychowania państwowego, zwanym także wychowaniem obywatelskim. Upowszechniany był kult marsz. Józefa Piłsudskiego jako twórcy odrodzonej Polski. Podstawowy przekaz historyczny budowano na legendzie legionowej oraz nadzwyczajnej roli Piłsudskiego jako głównego twórcy niepodległej Polski. Stąd nie trosz-

czono się o rzetelny przekaz prawdy historycznej lecz tworzono legendę opartą na mitologii. Do tego celu wykorzystywano w szczególności po 1926 r. – pucz majowy dający władzę w Polsce obozowi sanacyjnemu – i przejęcie pełnej kontroli zarówno nad archiwaliami jak i polityką informacyjną rządu. Według tej narracji jedynie obóz legionowy i komendant Piłsudski doprowadził do odzyskania niepodległości, tegoż pomysłem była realizacja koncepcji jagiellońskiej – wiodąca rola Polski w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez realizację jego wizji polityki wschodniej – bohaterskiego Naczelnego Wodza z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 r. – „ojca” zwycięskiego zakończenia walk w latach 1918–1921 o granice, następnie w zabiegach o pozycję międzynarodową Polski – nawet z aspiracjami mocarstwowymi – także w całych dokonaniach dwudziestolecia międzywojennego. A gdzie wkład innych opcji politycznych? Gdzie rola innych współtwórców, obecna nazwa „ojców” niepodległej Polski? Niestety miało i ma to skutki w wypaczeniu faktycznego obrazu II Rzeczypospolitej. Widoczne jest to także i w recenzowanej książce, w szczególności w rozdziale drugim i trzecim.

Pozytywnie oceniam stronę edytorską książki – największa w tym zasługa Wydawnictwa Adam Marszałek, ale też i zamieszczoną ikonografię – w tym wypadku jest to zasługa autorów.

Prof. dr hab. Lech Wyszczelski, profesor emerytowany Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. lech.wyszczelski1942@gmail.com

Bibliografia:

1. Ks. Piotr Jaworski, Edmund Juško, Andrzej Niedojadło, Tradycje patriotyczne wydarzeń lat 1918-1922 w pracy wychowawczej szkół Okręgu Szkolnego Krajowego w II Rzeczypospolitej, Toruń 2020, Wyd. Adam Marszałek;
2. I. Schoenberner, Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918-1922, Warszawa 1963;
3. J. Szablicka-Żak, Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej, Warszawa 1997;
4. W. F. Araszkiewicz, Szkoła średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918-1932, Wrocław 1972;
5. S. Możdżeń, Zarys historii wychowania, cz. II: Wiek XIX do 1918, Kielce 1993.

Lech Wyszczelski